

Klara Czerniewska-Andryszczyk

WOLSKIE PROJEKTY ALINY SCHOLTZ: CMENARZ POWSTAŃCÓW WARSZAWY (1945–1949) I PARK MOCZYDŁO (1956)

Niniejszy artykuł powstał przy okazji prac badawczych poświęconych architekturze krajobrazu Alinie Scholtz. Jest on rozbudowaniem wątków prezentowanych na wystawie monograficznej „Więcej zieleni! Projekty Aliny Scholtz” otwartej 16 czerwca 2020 roku w Muzeum Woli – oddziale Muzeum Warszawy. Tekst ma na celu przypomnienie roli bohaterki wystawy w odbudowie i zazielenianiu stolicy, w szczególności zaś jest próbą usystematyzowania udziału architektki w tworzeniu nowych terenów zielonych na warszawskiej Woli.

Kim była Alina Scholtz i jak znalazła się w Warszawie?

Alina Scholtz jako architektka krajobrazu zasłynęła już przed wojną. Do jej najlepszych i najgłośniejszych realizacji należało opracowanie terenów nowego Toru Wyścigów Konnych na Służewcu w zespole Zygmunta Plater-Zyberka (w latach 1936–1939), opracowanie terenu ruin dworu Piłsudskich w Zułowie (w roku 1933, wspólnie z Romualdem Guttem) oraz zaprojektowanie ogrodu wokół polskiego pawilonu na międzynarodowej wystawie „Sztuka i technika w życiu codziennym” w Paryżu w 1937 roku. Propagandowy charakter tych realizacji umożliwił młodej projektantce dynamiczny rozwój kariery i zapewnił kontakt z elitą artystyczną i polityczną II RP.

Okres okupacji niemieckiej Alina Scholtz spędziła, zarządzając zaprojektowanym przez jej wykładowcę i mentora Franciszka Krzywdę-Polkowskiego pa-miątkowym parkiem wokół miejsca urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej

Woli¹. Do Warszawy przybyła 5 marca 1945 roku, a 15 kwietnia podjęła pracę w Wydziale Urbanistycznym Biura Odbudowy Stolicy. Pracowała początkowo jako referent projektant, zaś od 1 czerwca 1946 roku jako kierownik pracowni „Zieleń”². Wraz m.in. z dendrologiem Romanem Kobendzą przeprowadziła inwentaryzację warszawskiej zieleni, która wedle jej wspomnień „miała zniszczenia nie mniejsze niż budynki”³. Jak wspominała:

W zakresie projektowania pracownia „Zieleń” włączała się i entuzjazmowała przede wszystkim koncepcjami ogólnomiejskimi – wielkimi założeniami przestrzennymi, które wierzyliśmy, że dadzą się zrealizować. Było to nastawienie powszechne: odbudować Warszawę od podstaw, wzbogacając o nowe – oparte na historycznej tradycji – założenia. Towarzyszyła temu świeżość spojrzenia, która między innymi pozwala zdać sobie sprawę z walorów naturalnych miejsca – z topografii Warszawy (...). Z drugiej strony poszukiwania szły w kierunku zdrowego zorganizowania warunków życia mieszkańców miast⁴.

Do tej drugiej kategorii należało m.in. zadrzewienie ulic, parków, skwerów czy terenów przykościelnych, w tym tworzące zielony pas wokół Śródmieścia obsadzenia ulicy Żelaznej i Towarowej łączące się z zielenią Wałów Lubomirskiego, Pola Mokotowskiego i okolic Cytadeli czy liczne, realizowane w ramach tzw. Miesiąca Odbudowy Warszawy w 1947 roku projekty ogrodów jordanowskich, np. przy ul. Ludwiki 6 na Woli⁵.

Projekty Aliny Scholtz na Woli

Do największych zrealizowanych na terenie dzielnicy Wola projektów Scholtz zaliczamy dwie zupełnie odmienne programowo, kompozycyjnie i funkcjonalnie realizacje: służący celom komemoratywnym projekt cmentarza Powstańców Warszawy, cmentarza wojennego podlegającego zapisom ustawy o grobach wojennych i cmentarzach z 1933 roku, którego wyraz plastyczny wynikał z ustaleń podjętych przez Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej⁶, oraz zaprojektowany w kolejnej dekadzie wspólnie z Marią Szczypiorską park

1 Alina Scholtz [wspomnienia], „Kultura: tygodnik społeczno-kulturalny”, 1965, nr 3, 17 I, s. 5, a także liczne kwestionariusze osobowe, m.in. [w:] TeKa pracownicza Aliny Scholtz, Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Akta BOS – 72, teka 1587. Alina Scholtz oraz pozostali współpracownicy-studenci Franciszka Krzywdy-Polkowskiego pracujący przy realizacji parku w Żelazowej Woli zostali dowartościowani przez Jakuba Dolatowskiego i Joannę Dudek-Klimiuk w artykule *Notatki o zasobach roślinnych i historii parku w Żelazowej Woli*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego”, 2015, t. 63, s. 59–68.

2 Umowa o pracę z 1 września 1946 podpisana przez Alinę Scholtz i Romana Piotrowskiego [w:] TeKa pracownicza Aliny Scholtz, Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta BOS – 72, teka 1587, k. 7.

3 Alina Scholtz [wspomnienia], „Kultura: tygodnik społeczno-kulturalny”, 1965, nr 3, 17 I, s. 5.

4 Tamże.

5 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta BOS, 72/2141; 72/2630 t. II k.359 (projekt A. Rutkowska pod kier. A. Scholtz).

6 Co ciekawe, początkowo funkcję naczelnika wydziału piastował współpracujący z Scholtz Romuald Gutt.

Moczydło, będący częścią większego, zakrojonego na kilka rozpisanych w czasie etapów, kompleksu rekreacyjno-sportowego, w skład którego wchodził stadion sportowy czy zespół otwartych pływalni znajdujący się po drugiej stronie ulicy Górczewskiej.

Mimo że zlokalizowane w sąsiedztwie, mimo iż oba uchodzą za tereny otwarte i ogólnodostępne, wykorzystujące walory lokalnego krajobrazu (glinianki), te dwa zupełnie odmienne w charakterze obiekty zieleni stanowią przykład na to, jak różnorodne były wątki i tematy podejmowane przez Scholtz w ramach kierowanej przez nią pracowni „Zieleń” w dwóch jednostkach: Biurze Odbudowy Stolicy i powstałym na jego bazie w 1949 roku Biurze Urbanistycznym Warszawy, a także, jak zmienne były realia i potrzeby mieszkańców stolicy w latach tużpowojennych oraz w okresie tzw. małej stabilizacji. Oba tereny były też w ostatnim czasie poddane rewaloryzacji i modernizacji, w różnym stopniu opartej na pierwotnych założeniach.

Projekt cmentarza Powstańców Warszawy. Dlaczego na Woli?

Pierwsza połowa 1945 roku to czas intensywnych prac organizacyjnych, przygotowujących do odbudowy Warszawy. Pod koniec stycznia prezydent stolicy Marian Spychalski powołał Biuro Organizacji Odbudowy m.st. Warszawy, przekształcone kilka tygodni później w Biuro Odbudowy Stolicy (BOS). Był to pierwszy urząd, który zaczął działać w zniszczonym mieście, wśród gruzów. Celem jego powołania było opracowanie kompleksowej koncepcji urbanistycznej odbudowy (a także, jak dziś wiemy, przebudowy) Warszawy. Pierwszym kierownikiem nowej instytucji został konserwator zabytków Jan Zachwatowicz, zastąpiony szybko przez sympatyzującego z komunizmem Romana Piotrowskiego, wraz z zastępcami: Witoldem Plapisem (późniejszym kierownikiem Zakładu Naukowego Architektury Krajobrazu na Politechnice Warszawskiej) i Józefem Sigalinem, późniejszym naczelnym architektem Warszawy. Pierwsze działania BOS-u podyktowane były palącymi potrzebami mieszkańców oraz napływającej do stolicy ludności: zabezpieczyć stojące jeszcze budynki, przeprowadzić inwentaryzację strat, odgruzować, zrobić miejsce na nowe budowle. A także usunąć ludzkie szczątki, w miarę możliwości zidentyfikować je, zapewnić im godny pochówek. Istniejące wówczas nekropolie okazały się niewystarczające dla ich pomieszczenia. Dlatego też na obrzeżach miasta, z inicjatywy miejskiego resortu zdrowia, zaplanowano cmentarz Powstańców Warszawy, znany również pod nazwą cmentarza Poległych w Powstaniu. Ulokowanie go na Woli miało zalety funkcjonalne i symboliczne: wytypowane w BOS-owskim planie zagospodarowania miejsce przeznaczone było pod zespół nekropolii lewobrzeżnej Warszawy, w ramach którego istniał już wolski cmentarz katolicki. Z punktu widzenia symboliki miejsca niebagatelne znaczenie odgrywało bliskie sąsiedztwo Reduty Sowińskiego – pamiątki historycznej z czasów powstania listopadowego, gdzie również znajdowały się miejsca martyrologii

z powstania sierpniowego 1944 roku. Oczywiście nie sposób także zapomnieć o krwawej masakrze ludności Woli w pierwszych dniach powstania. Cmentarz, służący całemu miastu, symbolicznie – acz niewypowiedzianie – oddawał hołd zamordowanym mieszkańcom szczególnie tej dzielnicy.

Rozwój projektu cmentarza na Woli

Wykonanie projektu cmentarza zlecono we wrześniu 1945 roku architektowi Romualdowi Gutowskiemu i architektce krajobrazu Alinie Scholtz, zespołowi⁷, który już przed wojną pracował przy tak prestiżowych realizacjach, jak opracowanie ruin dworku Piłsudskich w Zułowie (1935–38)⁸, otoczenie Kopca Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie (1936–39)⁹ czy willa byłego ministra pracy i opieki społecznej Stanisława Jurkiewicza, zlokalizowana przy ul. Kieleckiej 33A w Warszawie (1934)¹⁰. Gutt i Scholtz kontynuowali współpracę w czasie okupacji oraz po wojnie, od 1941 aż do 1950 roku, kreśląc projekty odbudowy Ogrodu Saskiego, jednocześnie realizując założenia komemoratywne. Cmentarz powstały na warszawskiej Woli był pierwszym ich wspólnym dziełem w tym zakresie, kolejnymi zaś były projekty mauzoleów na Majdanku, w Palmirach (z malarką Ewą Śliwińską) oraz muzeum Pawiaka, realizowane już w latach sześćdziesiątych XX wieku¹¹.

- 7 Współpracę z Romualdem Guttem Alina Scholtz nawiązała tuż po studiach na Wydziale Ogrodniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, na którym to Gutt, na zaproszenie Franciszka Krzywdy-Polkowskiego, prowadził zajęcia z rysunku technicznego oraz architektury i budownictwa parkowego w ramach programu powołanego przez Polkowskiego Zakładu Architektury Krajobrazu i Parkoznawstwa. Sama Scholtzówna w 1934 roku zdecydowała się podjąć studia w Instytucie Urbanistyki i Architektury Politechniki Warszawskiej, którego dziekanem był wtedy właśnie Gutt. Swoją decyzję tłumaczyła w liście do rodziny: „Dlaczego mi na tym zależy – młodzi architekci w parkach i tym podobnych rzeczach trochę poduczeni zaczynają nam robić konkurencję, nie tyle swoją wiedzą, co dyplomem więcej przez ludzi szanowanym” [za:] korespondencja rodzinna spisana przez Halinę Bujnicką-Szulc, udostępniona przez Barbarę Bujnicką-Chudzik.
- 8 Por. m.in.: A. Wieczorkiewicz, *O konkursie zułowskim*, „Architektura i Budownictwo” 1935, nr 12, s. 379–383; *W jakim kształcie zachowamy Zułów*, „Arkady” 1936, r. 2 nr 3; „Architektura” nr 12, 1966, s. 536, 543; Bożena Tkaczyk-Piechna, *Park pomnik wkładem sztuki ogrodowej okresu międzywojennego w upamiętnienie wybitnych polskich postaci i wydarzeń historycznych*, [w:] *Ochrona dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego w Polsce*, Katedra Architektury Krajobrazu Wydziału Ogrodniczego z Oddziałem Architektury Krajobrazu SGGW, Warszawa 1998, s. 105–106.
- 9 Zob. m.in.: „Architektura i Budownictwo” 1937, nr 1, s. 10–11, 16.
- 10 Por. m.in.: „Architektura i Budownictwo” 1936, nr 7, s. 200, 206–207; „Architektura i Budownictwo” 1937, nr 4–5, s. 206–207; „Architektura” nr 12, 1966, s. 536, 542; Tadeusz Zieliński, Grażyna Jonkajtys-Luba, Olgierd Czerner [red.], *Romuald Gutt*, Wrocław-Warszawa 1968, s. 17; Agnieszka Kolendo-Kepkiewicz, *Alina Zofia Scholtz* [w:] *Diariusz Katedry Projektowania w Architekturze Krajobrazu*, zeszyt 5, *Polscy architekci krajobrazu XX wieku*, Warszawa 1998, s. 49 (il.); Bożena Tkaczyk-Piechna, op. cit., s. 106–107; Agata Zachariasz, *Beginnings of Landscape Architecture in Poland*, „Scientific Journal of Latvia University of Life Sciences and Technologies Landscape Architecture and Art”, tom 13, nr 13, s. 121, 124.
- 11 Do ważnych powojennych projektów tego duetu należały też opracowania budynku i otoczenia ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie (1956–59) czy projekty konkursowe: na Stadion Praski (tzw. między mostami, później nazwany Stadionem X-lecia, 1953) czy Centralny Ogród Botaniczny w Powsinie (1963), oba niezrealizowane.

Stan badań i analiza projektu Gutt–Scholtz

Dotychczasowe opracowania dotyczące cmentarza Powstańców Warszawy opisywały historyczne kulisy powstania mauzoleum¹² (Janaszek-Seydlitz), tudzież wpisywały go w kontekst krajoznawczy poprzez omówienie cmentarza w przewodnikach po warszawskich nekropoliach¹³. W większości z nich znaleźć można, obok pobieżnych opisów założenia, reprodukcje pierwotnych projektów cmentarza autorstwa duetu Gutt-Scholtz skopiowane bądź z Archiwum Państwowego w Warszawie (APW, ozalidy kolorowane akwarelą), bądź z poświęconego cmentarzom wojennym marcowego numeru czasopisma „Architektura” z 1949 roku.

W 2015 roku do kolekcji Muzeum Warszawy trafił zbiór rysunków projektowych (kalek) oraz ozalidów sygnowanych przez Romualda Gutta i Alinę Scholtz. Składają się na niego dwie grupy: opracowywane przez nich w podobnym czasie projekty rewaloryzacji Ogrodu Saskiego oraz projekty cmentarza Powstańców Warszawy na Woli¹⁴. Dokumentacja tego drugiego projektu, w tym dwa podmalowane akwarelą ozalidy, znajduje się również w aktach BOS-u w Archiwum Państwowym w Warszawie¹⁵.

Projekty przechowywane w Muzeum Warszawy pochodzą z lat 1945–1947. Najwcześniejsze, z listopada 1945 roku, są rzuty ogólne w skali 1:1000 – kalki opisane jako wersje 2A i 2B (MHW 8715/Pl i MHW 8716/Pl). Widać na nich ogólne założenie przestrzenne cmentarza, skądinąd zaprojektowanego na trzech działkach (dwie z nich, prywatne, miały być stopniowo wywłaszczane przez zarząd miejski). Kompozycja rozrysowana została na dwóch osiach: krótszej północ–południe, równoległej do wschodniego muru cmentarza katolickiego, oraz ponaddwukrotnie dłuższej osi wschód–zachód, skierowanej ku Reducie Sowińskiego i parkowi, na terenie którego również znajdowały się miejsca pamięci związane z niedawną wojną¹⁶. Monumentalna aleja biegła od wejścia głównego planowanego od ulicy Redutowej ku projektowanemu placowi, na którym miała znaleźć się umieszczona na kurhanie kaplica, pełniąca rolę mauzoleum prochów i ołtarza polowego¹⁷. Plac ten, zlokalizowany w środkowej części alei, miał być widoczny od strony ulicy Wolskiej w pewnym oddaleniu: poniżej wypłaszczenia zachowano, jako element kompozycyjny

12 Maciej Janaszek-Seydlitz, *Historia zapomnianego cmentarza*, Warszawa 2014.

13 Np. Karol Móravski, *Cmentarze warszawskie: przewodnik historyczny*, Warszawa 2012; *Spacerownik po warszawskich cmentarzach*, red. Jerzy S. Majewski, Tomasz Urzykowski, Warszawa 2009; *Warszawa: cmentarze wojenne*, red. Paweł Ajdacki, Paweł Tywoniuk, Warszawa 2008.

14 O rysunkach dotyczących Ogrodu Saskiego por. Ewa Perlińska-Kobierzyńska, *Sztuka Warszawy. Warszawa w rysunkach architektonicznych*, „Skarpa Warszawska” 2015, nr 10 (79), s. 40–41.

15 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta BOS, 72/7876, 72/7875, 72/2551.

16 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta BOS, 72/2551, k. 4, 23 oraz 24 o tej samej treści, sygnowane odpowiednio przez Zygmunta Skibniewskiego i Stanisława Albrechta, wskazywały na uwarunkowania terenu, które korzystnie wpłynęły na rozpatrzenie wybranego terenu pod cmentarz. Por. także [Alina Scholtz?], *Cmentarz Poległych w Powstaniu 1944 r. w Warszawie*, „Architektura” 1949, nr 3, s. 73.

17 Tamże. Warto dodać, że w tym samym czasie autorzy rysowali zbliżone kompozycyjnie założenie w Palmirach, gdzie do dziś funkcjonuje projektowany także na Woli ażurowy ołtarz. Od 1973 roku w miejscu planowanego ołtarza stoi pomnik „Polegli niepokonani” autorstwa Gustawa Zemły.

„sprzyjający monumentalnemu opracowaniu cmentarza”¹⁸, choć wbrew nakazowi miejskiego Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej¹⁹, jedną z dwóch istniejących na tym obszarze glinianek, znajdującą się w naturalnym obniżeniu terenu²⁰. Zabieg ten świadczył o ogromnej wrażliwości autorów na zastany krajobraz: już w okresie przedwojennym Romuald Gutt był orędownikiem włączania natury, zgodnie z modernistycznym paradygmatem, do projektowania architektonicznego.

Razem z Aliną Scholtz dążył on do zintegrowania monumentalnego założenia z zielenią, wpisania go w krajobraz²¹. Cały obszar cmentarza miał być gęsto zadrzewiony. Charakterystycznym, acz niezrealizowanym, rozwiązaniem kompozycyjnym miały być obłe „polany” kulisowo otwierające perspektywę od bramy głównej ku *plateau* z kaplicą. Być może miały one pełnić funkcję iluzjonistycznego przybliżenia „celu” w oczach odwiedzającego. Podobne „zielone pokoje” Gutt i Scholtz projektowali wówczas w osi głównej Ogrodu Saskiego, tam jednak miały one zdecydowanie bardziej historyzujący, barokowy kostium. Rozwiązaniem charakterystycznym dla Scholtz było też ujęcie różnic poziomów w geometryczne ryzy murków oporowych i schodów, które oddzielały część zachodnią od placu z kaplicą (w dalszych częściach osi głównej zespoły schodów nie zostały zrealizowane).

Projekt Scholtz i Gutta był próbą pogodzenia wielu wątków: z jednej strony potrzeby uhonorowania i uwznioślenia eksterminacji ludności Warszawy i nadania założeniu monumentalnego charakteru odpowiadającego martyrologicznej narracji – do tego służyły m.in. rytmiczne nasadzenia budujące wrażenie kolumnady z zieleni w sekcji centralnego placu oraz między grobami w części zachodniej; z drugiej – podkreślenia masowości i równości wobec śmierci poprzez planowane ujednoczenie kwater grobów i wieńczących je prostych krzyży²²; wreszcie z trzeciej – „zmiękczenia” pełnego patosu wydzwiku przestrzeni poprzez jej zanurzenie w zieleni, stworzenie założenia parku-pomnika (termin zapożyczony z projektu w Żelazowej Woli), w którego zachodniej części przewrotnie zachowano element podważający wzniosłość i patos, a zachęcający dziś do rekreacji – malowniczy staw, dawną gliniankę.

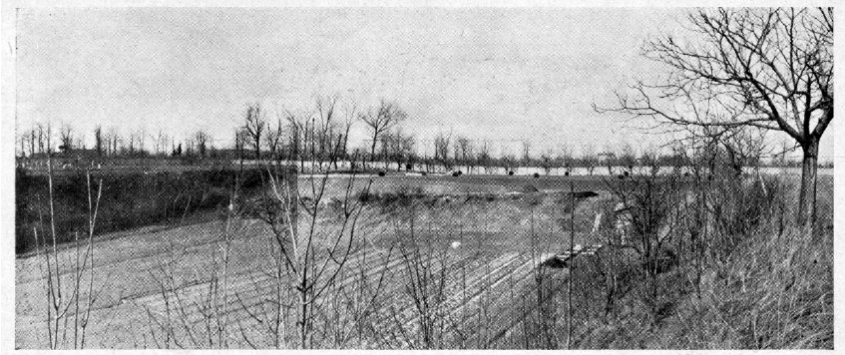
18 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta B0S, 72/2551, k. 23, 24.

19 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta B0S, 72/2551, k. 29.

20 Drugą gliniankę, znajdującą się na tzw. terenie C, zasypano gruzem i ziemią. Jej zarys rozpoznać można w kształcie otoczonej drzewami polany po wschodniej stronie zachowanej sadzawki; na tym miejscu planowano niewielkie zgrupowanie kwater oraz niezidentyfikowaną strukturę, być może również placyk z ołtarzem lub inną dominantą. Por. tamże, k. 37; k. 41 – szkic odrębny umiejscowienia obu glinianek.

21 Jest to szczególnie dobrze widoczne w projekcie palmirskim, w którym Scholtz, wspólnie z Romanem Kobendzą, orędownikiem powstania parku narodowego na terenie Puszczy Kampinoskiej, dobierała nasadzenia, odwzorowując ich lokalne występowanie na tym obszarze. Za tę uwagę dziękuję prof. Waldemarowi Baraniewskiemu.

22 Motyw jednolitych, prostych krzyży nie został zrealizowany; zrealizowany zaś został w analogicznym projekcie palmirskim.



Widok cmentarza Poległych w Powstaniu od strony zachowanej gliniarki, 1949, fot. autor niezany [Alina Scholtz?] [w:] „Architektura” 1949, nr 3, s. 73

Projekt a realizacja i użytkowanie

Projekt cmentarza poległych na Woli ewoluował równoległe do jego faktycznego użytkowania – nekropolia miała zostać poświęcona 2 listopada, faktycznie zaś została oddana Miejskiemu Zakładowi Pogrzebowemu do użytku 29 listopada 1945 roku²³. Pierwszych pochówków dokonano dzień później²⁴. Z materiałów konferencji zorganizowanej przez BOS i miejski resort zdrowia wynika, że faktycznie użytkowano ten teren już w październiku 1945 roku. Jak czytamy w piśmie skierowanym do Ministerstwa Odbudowy: „Masowe ekshumacje z tymczasowych grobów ulicznych i ze zburzonych domów musiały być rozpoczęte już w jesieni rb. [1945] – ustalenie miejsca na cmentarz i sporządzenie projektu stało się sprawą palącą [...] Cmentarz ma być pomnikiem straconych przez Niemców²⁵ i poległych w powstaniu”²⁶. Projekt cmentarza miał być zatwierdzony przez Ministerstwo Odbudowy, jako że w myśl obowiązujących przepisów traktowany był jak cmentarz wojenny.

Z dostępnej w Archiwum Państwowym dokumentacji dowiadujemy się, iż z projektu Scholtz i Gutta zrealizowano jedynie część zachodnią cmentarza – pod koniec lutego 1946 roku BOS przekazał Miejskiemu Zakładowi Pogrzebowemu rysunki kwater części zachodniej i północno-zachodniej cmentarza, a w końcu kwietnia tego samego roku przesłał stołecznemu Wydziałowi Ogrodniczemu rysunki wykonawcze zadrzewienia tego obszaru²⁷. Porównując tę informację z dostępnymi planami można wnioskować, iż posadzone tam dęby (szypułkowe i czerwone, zarówno w szpalerach, jak i w sadzonych na gęstej,

23 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta BOS, 72/2551, k. 32, 35, 46.

24 Informacja z tablicy pamiątkowej znajdującej się przy placu cmentarnym.

25 Pisownia oryginalna. Por. https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,17834298,Rok_wielkiej_trwogi__Po_wojnie_wyraz_Niemcy_pisano.html czy <https://tygodnik.tvp.pl/41082983/niech-sie-nikt-nie-dziwi-ze-pisze-niemiec-z-malej-liter> [dostęp: 28 XI 2020].

26 Konferencja BOS i stołecznego resortu zdrowia o rozpoczęciu użytkowania cmentarza, 10 października 1945, Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta BOS, 72/2551 k. 4.

27 Archiwum Państwowe w Warszawie – Akta BOS, 72/2551 k. 57.

regularnej siatce masowach typowych dla nasadzeń Scholtz), cisy, żywotniki (tuje) i grabowe żywopłoty, których szczątki znajdujemy dziś wokół mniejszych kwater, a które architektka stosowała już 10 lat wcześniej w boskietach za łożą honorową Toru Wyścigów Konnych na Służewcu, stanowią oryginalny element projektu. Niestety, elementy bylinowe nie zachowały się: Scholtz planowała mniejsze mogiły obsadzić całkowicie barwinkiem (dziś niestety, mimo dość dobrej rekonstrukcji innych elementów zieleni w latach 2012–2014, zieleni się tam jedynie trawa), zaś w miejscach słonecznych na mogiłach miały rosnąć róże²⁸. Kolejne elementy projektu wykonano już w sposób rudymenarny, ze względu po pierwsze na pośpiech, po drugie – brak funduszy i rozwleczenie procesu wydzierżawiania działek II i III od nieobecnych wówczas właścicieli prywatnych, a po trzecie – niechęć władz komunistycznych do kultywowania pamięci o powstaniu²⁹.

1 lutego 1946 roku miejski resort zdrowia alarmował: „Wydział Urbanistyczny BOS przekazał Resortowi Zdrowia i Opieki Społecznej plan cmentarza [...] z wytyczeniem zaledwie 16 kwater mogił zbiorowych (łączonej pojemności 3000 zwłok) [...] mogiły te w ciągu najbliższych dni będą zapełnione”³⁰. Należało więc albo wstrzymać ekshumacje, albo grzebać w innych miejscach: typowano Powązki lub – tymczasowo – nieczynny stadion Iskry [?]. Alarmowało również Ministerstwo Kultury i Sztuki, w ramach którego działał Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej, którego nadrzędnym celem było dokumentowanie i plastyczne upamiętnianie miejsc związanych z męczeństwem Polaków pod okupacją niemiecką poprzez organizowanie muzeów, cmentarzy oraz wznoszenie pomników w miejscach kaźni. W piśmie z 18 grudnia 1945 roku jest prośba do referenta Dunina z Ministerstwa Odbudowy, aby szczątki złożone na raz zatwierdzonych przez referat grobownictwa cmentarzach nie były ekshumowane i przenoszone, bynajmniej nie ze względu na cześć pochowanych, a na zniekształcenie projektu [!]. Pismo to skierowano do wiadomości BOS-u, ze względu na to, że dotyczyło też kwestii nowo powołanego cmentarza na Woli, na którym już w grudniu 1945 roku składano szczątki, mimo braku zatwierdzonego projektu nekropolii.

Przytłaczającą wizję masowych ekshumacji i pochówków roztacza badacz kultury, Marcin Napiórkowski:

W dniu 6 sierpnia 1946 roku prochy [ofiar rzezi Woli – przyp. KCA], które udało się zebrać – około ośmiu i pół tony – zgromadzono w stu piętnastu trumnach. Dwanaście z nich ułożono na katafalku w kościele Zbawiciela, gdzie spoczywały przybrane biało-czerwonym sztandarem i koroną cierniową, dając najwymowniejsze chyba – choć milczące – świadectwo męczeństwa miasta. O godzinie

28 [Alina Scholtz?], *Cmentarz Poległych w Powstaniu 1944 r. w Warszawie*, „Architektura” 1949, nr 3, s. 73.

29 Projekt Scholtz i Gutta podjął w latach 1960–61 artysta rzeźbiarz Tadeusz Wyrzykowski, porządkując teren i stawiając ujednolicone nagrobki – krzyże. Por. http://www.cmentarium.sowa.website.pl/Cmentarze/CmWPrz_24.html [dostęp: 10 XII 2020].

30 Archiwum Państwowe m.st. Warszawy – Akta BOS, 72/2551, k. 46.

dziesiątej odbyło się nabożeństwo żałobne celebrowane przez biskupa Majewskiego, następnie zaś – jak stwierdza „Gazeta Ludowa” – przez miasto ruszył w milczeniu „kondukt żałobny, jakiego nie widział świat, kondukt tysięcy mężczyznów bohaterskiej Warszawy”. Otwarte wozy ciężarowe wiozły trumny głównymi ulicami Warszawy, a samochodom towarzyszyły tysiące mieszkańców. Marszałkowską, następnie Chłodną i Wolską kondukt dotarł do cmentarza na Woli. Tam oczekiwała go kompania honorowa Wojska Polskiego i orkiestra. Przy dźwiękach marsza żałobnego zawartość trumien kolejno wsypywano do wymurowanej krypty [...] Na koniec mogiła została przez warszawiaków dosłownie zasypiana kwiatami³¹.

Być może właśnie to wydarzenie udokumentował Leonard Sempoliński, który co najmniej dwukrotnie odwiedzał cmentarz. Na zdjęciu z lat czterdziestych XX wieku widać liczne świeżo usypane mogiły ze spontanicznie stawianymi drewnianymi krzyżami i biało-czerwonymi chorągiewkami. Kolejne zdjęcie, z około 1956 roku, przedstawia już obmurowane kwatery, obsadzone bylinami, przypominające miniaturowe ogródki.

Chaos realizacyjny utrzymywał się jeszcze co najmniej przez cały 1946 rok. W czerwcu Ministerstwo Odbudowy nawoływało: „należy przystąpić do realizacji projektu cmentarza w całości”³², zwracano też uwagę na brak ogrodzenia, co prowadziło do notorycznego zaśmiecania terenu. Gutt i Scholtz jeszcze w czerwcu 1947 roku projektowali kolejne wersje ogrodzeń: w pierwszym etapie realizacji miał to być parkan murowany z cegieł rozbiórkowych, pokryty dzikim winem (proj. Alina Scholtz, sierpień 1946; wcześniej proponowała drewniane pale z drutem kolczastym oraz żywopłot z głogu³³), natomiast na późniejszych niemal o rok akwarelach Gutta widzimy wersję stapiającą się z krajobrazem poprzez zbudowanie ogrodzenia z podmurówki, siatki i żywopłotu z grabu. Masyw żywopłotu miał też otaczać klasycyzującą, trójdzielną bramę główną zwieńczoną tympanonami (wszystkie warianty w zbiorach Muzeum Warszawy). Teren cmentarza i dziś pozostaje jednak otwarty, a w jego bezpośrednim sąsiedztwie postawiono plenerową siłownię i boisko do koszykówki. Być może koresponduje to z wizją Scholtz, niechętniej ogrodzeniom i wszelkim „niedemokratycznym” rozwiązaniom, co potwierdzać miałyby rzekomo jej (?) decyzje o rozgrodzeniu Ogrodu Saskiego czy Ogrodu Krasińskich, których rekonstrukcję nadzorowała³⁴.

31 Marcin Napiórkowski, *Ciała poległych w powstaniu jako wyzwanie logistyczne i moralne*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/ciala-poleglych-w-powstaniu-jako-wyzwanie-logistyczne-i-moralne/> [dostęp: 1 XII 2020].

32 Archiwum Państwowe m.st. Warszawy – Akta B0S, 72/2551, k. 54.

33 Archiwum Państwowe m.st. Warszawy – Akta B0S, 72/2551, k. 15.

34 Interpretacja Andrzeja Kozickiego, podyktowana lekturą: Henryk Stamatello, *Moja droga do urbanistyki*, 1987, s. 31 http://ezpublish.is.pw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/07/Henryk_Stamatello_Moja_droga_do_urbanistyki.pdf [dostęp: 1 XII 2020].

Park Moczydło

Kolejna realizacja Aliny Scholtz związana z warszawską Wolą również w dość nieoczywisty sposób związana jest z powojenną odbudową, jakkolwiek powstawała już w odmiennych realiach. Chodzi o park Moczydło, będący częścią większego kompleksu sportowo-rekreacyjnego projektowanego przez Marię Wyganowską³⁵ i Marię Szczypiorską od 1956 roku w ramach pracowni „Zieleń” Biura Urbanistycznego Warszawy³⁶. W ramach BUW zrealizowano m.in. Trasę W-Z (Scholtz z Wyganowską urządziły zieleń); opracowano plan dla Warszawy na lata 1955–1965. Pracownia „Zieleń” z kolei zajmowała się m.in. planowaniem i projektowaniem nowych terenów rekreacyjnych tak, aby wydobyć walory przyrodnicze i topograficzne położenia Warszawy, a także zapewnić mieszkańcom zdrowe warunki życia.

Głównym akcentem kompozycyjnym parku autorstwa Scholtz i Szczypiorskiej był kopiec (tzw. Górka Moczydłowska lub Kopiec Moczydłowski) usypany ze zwożonych tu po wojnie gruzów, a także glinianki będące pozostałością po wyrobisku gliny cegielni Kohen i Oppenheim (w latach 1930–1939 należącej do Stanisława Grosmana). Architektki działały w ramach Pracowni Terenów Zielonych Biura Projektów Budownictwa Komunalnego „Stolica”³⁷, realizację zaś parku podjęło w 1966 roku Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych, przy udziale „czynu społecznego” zakładów pracy, uczniów pobliskich szkół itd³⁸. Wedle Szczypiorskiej i Wyganowskiej:

Kompozycja parku została ujęta jako założenie krajobrazowe. Zasadniczym jej elementem jest szereg wewnątrz parkowych. Ograniczenie stosowania układów regularnych zostało wprowadzone świadomie, w celu wywołania efektu odprężenia od nadmiaru geometrycznych układów miasta. Stworzenie atmosfery swobody i wypoczynku, zbliżenie do ciągle zmiennej przyrody, uznano za niezbędne dla psychiki dzisiejszego człowieka. Główne drogi prowadzone na obrzeżu parku uzupełniane są przez skróty docelowe. Zgodnie z założeniem projektu park jest zewsząd dostępny³⁹.

Rysowany przez J. Mirskiego fragment parku przeznaczony w pierwszej kolejności do realizacji daje wgląd w zamierzenia projektantek. Górujący w północno-wschodniej jego części kopiec ujęty jest łagodnie wijącymi się wokół

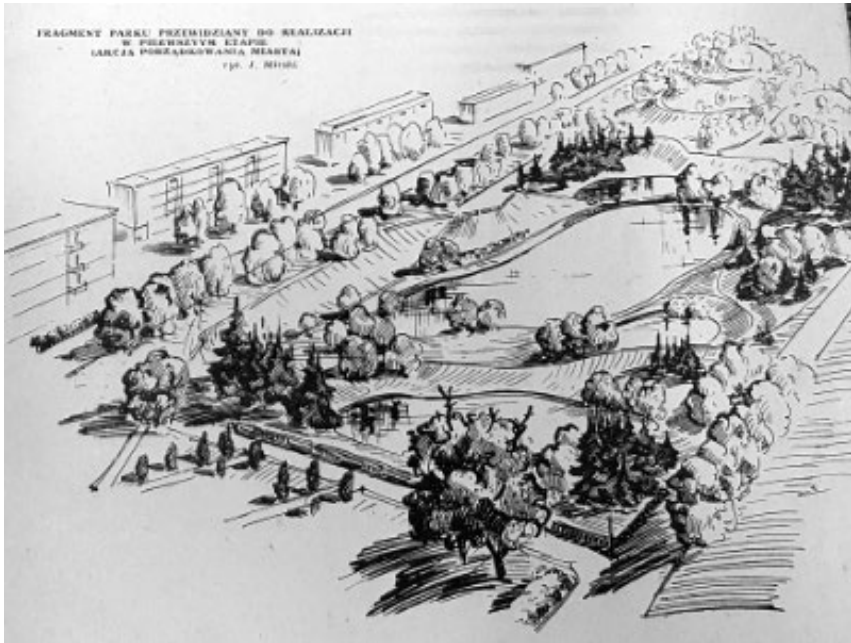
35 Alina Scholtz współpracowała z Marią Wyganowską także przy projekcie zieleni w otoczeniu Trasy W-Z (skarpa przy kościele Św. Anny), przy projekcie zagospodarowania stoków Cytadeli i parku pod Cytadelą oraz w licznych projektach BOS-owskich.

36 Por. Maria Wyganowska, Maria Szczypiorska, *Projekt parku Koło-Moczydło*, „Ogród-Park-Krajobraz” 1957, r. 1, nr 2, s. 25-27.

37 Tadeusz Nurkiewicz, Kazimierz Kozłowski, *Warszawskie miejskie ośrodki wypoczynku*, „Architektura” 1963, nr 8.

38 Wypracowanie szkolne: *Park na Moczydle*, Janusz Mazurek, klasa IVC, Szkoła Podstawowa nr 63 im. Płk. Wł. Komarowa, depozyt Muzeum Woli, udostępniony autorce przez kierownika muzeum Konrada Schillera.

39 Maria Wyganowska, Maria Szczypiorska, op.cit.



Fragment parku Moczydło, 1956, rys. J. Mirski [w:] „Ogród-Park-Krajobraz” 1957, r. I, nr 2, s. 25

niego alejkami. Poniżej rozpościera się tafla pierwszej z szeregu sadzawek. Posadzone wzdłuż północnej pierzei parku, przy stoku narciarskim, drzewa iglaste tworzą imitację krajobrazu wysokogórskiego, z kolei rosnące nad samą taflą wody wierzyby płaczące kreują nastrój romantyczny, nawiązując choćby do rozwiązania zbiornika wodnego w rewaloryzowanym przez Scholtz po wojnie Ogrodzie Saskim (badania ikonograficzne wskazują, że wierzyby tam wcześniej nie rosły). Jedna z alejek prowadzących do parku od strony ulicy Górczewskiej obsadzona jest głogami, propagowanymi przez nią w latach trzydziestych XX wieku w publikacji *Ogródki nowe*. Obecnie w układzie dominują też okazałe topole czy kasztanowce, a w kameralnych zakątkach spotkać można stare jarzębiny oraz bujne zarośla róż czy irg, również chętnie stosowanych przez Scholtz.

Jesienią 2020 roku zespół badawczy w składzie Natalia Budnik, Simone De Iacobis i Małgorzata Kuciewicz opracował analizę układu wodnego parku Moczydło. Badaczki zwracają uwagę na sposób kształtowania przestrzeni przez Scholtz i Szczypiorską. „Terenoplastyka” okazuje się bowiem równie istotna jak tworzywo roślinne, woda i obiekty budowlane.

Fałda terenu u dołu stoku narciarskiego stworzonego z usypiska gruzowego nie tylko zabezpieczała narciarzy przed zjazdem do sąsiadujących stawów, ale i – uformowana pod najszybciej topniejącym z powodu nasłonecznienia stokiem południowym – kierowała wodę z roztopów do wybrukowanej rynny terenowej

zasilającej najbliższy staw. Gdy ten się wypełniał, woda przelewała się ponad groblą do stawu większego i tak dalej, ponad kolejną groblą, do stawu, którego tafla znajduje się najniżej. Retencyjne zbiorniki przez dekady funkcjonowały w symbiozie z rozległym stokiem, do czasu, gdy układ wodny Moczydła został przekształcony w 2001 roku podczas rewaloryzacji parku. Obieg wody odwrócono; teraz wymusza go pompa tłocząca wodę z najniższego stawu do tego wyższego. Jedna z grobli została przekopana. Staw przy stoku obumiera – dziś nie występują tak grube pokrywy śnieżne, by zasilać układ. Wędkarze wspominają liczne grzybienie rosnące w zatoczce największego stawu. Dziś ukochanych przez Scholtzównę wodnych lilii już nie ma⁴⁰.

Badaczki wskazują, że zdecydowano się pozostawić pierwotny (istniejący przed budową kopca) układ kilku sadzawek wbrew pierwszym rysunkom, na których widać, że są one połączone⁴¹. Źródłem takiego rozwiązania układu wodnego mogła być wyprawa Aliny Scholtz do Chin w związku z projektowaniem ambasady PRL w Pekinie w 1956 roku. Zwiedzając tamtejsze parki, zwracała ona uwagę na mostki i groble, a także sztuczne jeziora w Han-dżon (Suzhou), o czym wiemy z jej listów do rodziny. Projekt na Moczydle odnacza się podobną poetyką, przypomina też inne jej realizacje – od otoczenia kopca na Sowińcu, przez „romantyczno-modernistyczne” realizacje w Żelazowej Woli i Tomaszowie Mazowieckim, po elementy Centralnego Parku Kultury na Powiślu z lat pięćdziesiątych XX wieku. Wszystkie te przykłady obejrzyć można było na wystawie poświęconej Alinie Scholtz w Muzeum Woli.

40 Fragment tekstu w publikacji towarzyszącej wystawie „Alina Scholtz. Projektantka współczesnego krajobrazu Warszawy”, pokazywanej od czerwca do listopada 2021 w Muzeum Woli.

41 Projekt wstępny parku Moczydło, fot. z archiwum BUW, [ilustracja w:] Maria Wyganowska, Maria Szczypiorska, *Projekt parku Koło-Moczydło, „Ogród-Park-Krajobraz” 1957, r. 1, nr 2, s. 26.*

SUMMARY

Landscape architect Alina Scholtz, together with architect and urban planner Romuald Gutt, were commissioned to design the Warsaw Uprisers' Cemetery in September 1945, by the Bureau of Reconstruction of Warsaw (Biuro Odbudowy Stolicy), where Scholtz was hired earlier that year. The project was realised only to some extent, in its western parts, as it was necessary to bury the remains of Warsaw citizens who died in the aftermath of the Warsaw Uprising of 1944 as fast and efficiently as possible, to enable a quick reconstruction and maintenance of remaining buildings around the entire city. The design resembles other works by the duo, particularly the main axis of the Saxon Garden the reconstruction of which they have been responsible for in 1941–50. Scholtz's interventions in the Wola district of Warsaw also include the Moczydło leisure park, designed in 1956 together with Maria Szczypiorska. Here also, as in the Uprisers' Cemetery, she made the most of the existing features of the landscape, including a mound built out of post-war rubble, and several industrial-era clay ponds typically found in the landscape of Wola. Alina Scholtz was one of the 'mothers' of Polish landscape architecture, active both before and after World War 2. A key figure in the postwar remodelling of the landscape of Warsaw, she was active until around 1990. Died in 1996, she is buried in the Lutheran Cemetery in Wola.

słowa-klucze: Powstanie Warszawskie, cmentarz powstańców Warszawy, cmentarz Poległych w Powstaniu, cmentarze wojenne, Alina Scholtz, Romuald Gutt, Maria Szczypiorska, zielen warszawska, Park Moczydło, Koło, Wola, odbudowa

Klara Czerniewska-Andryszczyk

ALINA SCHOLTZ'S PROJECTS IN WOLA: WARSAW INSURGENTS' CEMETERY (1945–49) AND MOCZYDŁO PARK (1956)

This article is a follow-up of research dedicated to landscape architect Alina Scholtz. It elaborates on the topics addressed at the monographic exhibition *Greener and Greener! Projects by Alina Scholtz*, launched on 16 June 2020 at the Museum of Wola, a branch of the Museum of Warsaw. The text aims to recall the role of the exhibition's protagonist in the reconstruction and greening of the capital. In particular, it attempts to systematise the architect's contribution to the creation of new green areas in the Warsaw district of Wola.

Who was Alina Scholtz and how did she make her way to Warsaw?

Alina Scholtz's renown as a landscape architect dates back to before World War Two. One of her best and most prestigious projects was the concept of the new Służewiec Horse Race Track in Zygmunt Plater-Zyberek's team (1936–1939), a concept for the ruins of the Piłsudski Manor in Zułów (1933, with Romuald Gutt) and the design of a garden around the Polish pavilion at the 1937 Art and Technology in Modern Life international exhibition in Paris. The propagandist agenda of the above projects spurred the career path of the young designer and put her in touch with the artistic and political elite of the Second Polish Republic.

Alina Scholtz spent the German occupation managing the commemorative park designed by her lecturer and mentor Franciszek Krzywdą-Polkowski around

Frédéric Chopin's birthplace in Żelazowa Wola¹. She arrived in Warsaw on 5 March 1945 and on 15 April that year started work at the Urban Planning Department of the Warsaw Reconstruction Office. Initially she worked as an intern designer and as of 1 June 1946 as head of Zieleń Studio². Along with e.g. dendrologist Roman Kobendza she completed a stock-taking of Warsaw's greenery, which in her memoirs "was no less damaged than the buildings"³. She recalled as follows:

In terms of design, the Zieleń Studio was involved in and enthusiastic about city-wide concepts, large-scale concepts we believed could be put into practice. It was a widespread feeling: to rebuild Warsaw from scratch, enriching it with new ideas based on historical tradition. It was coupled with a fresh perspective which, among other things, made it possible to recognise and acknowledge the natural qualities of the place, the topography of Warsaw (...). On the other hand, we wished to provide wholesome living conditions for city dwellers⁴.

The latter aim involved e.g. planting trees in streets, parks, squares, and in the vicinity of churches. The projects included the trees of the green belt around Warsaw's downtown (Śródmieście) in Żelazna and Towarowa streets, linked with the greenery of Wały Lubomirskiego, Pole Mokotowskiego and the environs of the Citadel, or numerous designs of Jordan's gardens, elaborated within the 1947 Warsaw Reconstruction Month, e.g. at 6 Ludwika Street in Wola⁵.

Projects by Alina Scholtz in Wola District

Scholtz's largest projects implemented in Wola include two ones divergent as to their agenda, composition and functionality. One was the design of the Warsaw Insurgents' Cemetery, a memorial site subject to the provisions of the 1933 Act on War Graves and Cemeteries; its artistic expression was subject to the decisions of the Department of Museums and Monuments of Polish Martyrdom.⁶ The other of the two concepts, from the next decade, elaborated together with Maria Szczypiorska, was Moczydło Park. Part of a larger recreational and sports compound, to be completed within a few stages over a longer period of time, was composed of a stadium and a number of open-air swimming pools on the other side of Górczewska St.

- 1 Alina Scholtz [memoirs], *Kultura: tygodnik społeczno-kulturalny*, 1965, no. 3, 17 I, p. 5, as well as numerous questionnaires, e.g. [in:] *Teka pracownicza Aliny Scholtz*, Warsaw State Archives, Warsaw Reconstruction Office file – 72, portfolio 1587. The role of Alina Scholtz and of the other collaborators-students of Franciszek Krzywdą-Polkowski who worked on the park in Żelazowa Wola was acknowledged by Jakub Dolatowski and Joanna Dudek-Klimiuk in the article "Notatki o zasobach roślinnych i historii parku w Żelazowej Woli", *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego*, 2015, vol. 63, p. 59–68.
- 2 A work contract of 1 September 1946 signed by Alina Scholtz and Roman Piotrowski, [in:] *Teka pracownicza Aliny Scholtz*, State Archives in Warsaw, Warsaw Reconstruction Office file – 72, portfolio 1587, chart 7.
- 3 Alina Scholtz [memoirs], *Kultura: tygodnik społeczno-kulturalny*, 1965, no. 3, 17 I, p. 5.
- 4 *Ibidem*.
- 5 State Archives in Warsaw – Warsaw Reconstruction Office file, 72/2141; 72/2630 vol. II k. 359 (design by A. Rutkowska, supervision A. Scholtz).
- 6 Interestingly, initially Romuald Gutt, collaborating with Scholtz, was the head of the division.

While both are located close to each other and are seen as open-access areas which make use of the assets of the local landscape (clay pits), these two greenery sites, completely different in character, exemplify the diversity of themes and topics undertaken by Scholtz in the Zieleń Studio she headed in two units: the Warsaw Reconstruction Office and the Warsaw Urban Planning Office, established on its basis in 1949. The two projects are also indicative of the changes in the realities and needs of the capital's inhabitants in the immediate post-war years and in the period of so-called little stabilisation. Both areas have also recently been revalorized and modernized, to varying degrees on the basis of their original assumptions.

Concept of the Warsaw Insurgents' Cemetery. Why Wola?

The first half of 1945 was a time of intensive preparations for the rebuilding of Warsaw. In late January, Mayor of Warsaw Marian Spychalski established the Office for the Organisation of the Rebuilding of Warsaw, which was transformed a few weeks later into the Warsaw Reconstruction Office (Polish BOS). This first institution was to operate in the destroyed city, amidst heaps of rubble. It was tasked with drawing up a comprehensive concept for the reconstruction (and also, as we know today, rebuilding) of Warsaw. The first director of the new institution was heritage conservator Jan Zachwatowicz, quickly replaced by Roman Piotrowski, an advocate of communism. The latter's deputies were Witold Plapis (later head of the Department of Landscape Architecture at the Warsaw University of Technology) and Józef Sigalin, then chief architect of Warsaw. The first actions of the BOS were driven by the urgent needs of the inhabitants and the people flocking into the nation's capital: to secure the buildings which were still standing, to take stock of the losses, to clear the rubble, and to make room for new buildings. They also had to remove human remains, identify them if possible, and provide them with decent burials. The cemeteries in operation at the time proved insufficient to accommodate the dead. That is why the municipality of Warsaw planned a cemetery of the Warsaw Insurgents, also known as the cemetery of the Fallen in the Uprising, on the outskirts of the city. Its location in Wola District had functional and symbolic advantages: the site selected in the BOS development plan was intended for a set of cemeteries on the left bank of the Vistula River, with the existent Catholic cemetery in Wola District as part of it. Symbolically, the vicinity of the Sowiński Redoubt (Reduta Sowińskiego), a reminder from the November Uprising, where the sites related to the August Uprising of 1944 were also located, was of considerable importance. Of course, one cannot forget the bloody massacre of the population of Wola in the first days of the Uprising. The cemetery, serving the whole city, symbolically if implicitly paid in particular tribute to the murdered inhabitants of this district.

Development of the Wola cemetery concept

The design of the cemetery was commissioned in September 1945 to architect Romuald Gutt and landscape architect Alina Scholtz, a team⁷, who before World War Two worked on such prestigious projects as the development concept for the ruins of the Piłsudski Manor in Zułów (1935–38)⁸, the environs of Piłsudski Mound in Sowiniec in Krakow (1936–39)⁹ and the villa of the former minister of labour and social welfare Stanisław Jurkiewicz at 33A Kielecka St. in Warsaw (1934)¹⁰. Gutt and Scholtz continued to work together during the occupation and after the war, from 1941 to 1950, drawing up designs for the reconstruction of Saski Garden and, at the same time, implementing commemorative projects. The Insurgents' Cemetery in Warsaw's Wola district was their first joint work in this field, followed by the designs of mausoleums at Majdanek, in Palmiry (with the painter Ewa Śliwińska) and the Pawiak Museum, carried out as early as in the 1960s¹¹.

State of the art and analysis of the Gutt–Scholtz concept

Previous studies on the Warsaw Insurgents' Cemetery have described the historical background of the creation of the mausoleum¹² (Janaszek-Seydlitz) or put it into a sightseeing context by discussing the cemetery in guidebooks of Warsaw's cemeteries¹³. Most of them contain, apart from superficial descrip-

- 7 Alina Scholtz started collaboration with Romuald Gutt immediately upon graduation from the Faculty of Horticulture of the Warsaw University of Life Sciences, where Gutt, invited by Franciszek Krzywdą-Polkowski, held classes in technical drawing and park architecture and construction as part of a program of Polkowski's Department of Landscape Architecture and Park Studies. In 1934 Scholtz decided to take up studies at the Institute of Urban Planning and Architecture of the Warsaw University of Technology, of which Gutt was dean. She explained her decision in a letter to her family: "Why do I care? Well, young architects in parks and such like, little trained, start to compete with us, not so much in terms of know-how, but having a more respected diploma" [after:] family correspondence written down by Halina Bujnicka-Szulc, made available by Barbara Bujnicka-Chudzik.
- 8 See e.g.: A. Wieczorkiewicz, "O konkursie zułowskim", *Architektura i Budownictwo* 1935, no. 12, p. 379–383; "W jakim kształcie zachowamy Zułów", *Arkady* 1936, year 2 no. 3; *Architektura* no. 12, 1966, p. 536, 543; Bożena Tkaczyk-Piechna, "Park pomnik wkładem sztuki ogrodowej okresu międzywojennego w upamiętnienie wybitnych polskich postaci i wydarzeń historycznych", [in:] *Ochrona dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego w Polsce*, Katedra Architektury Krajobrazu Wydziału Ogrodniczego z Oddziałem Architektury Krajobrazu SGGW, Warszawa 1998, p. 105–106.
- 9 See e.g.: *Architektura i Budownictwo* 1937, no. 1, p. 10–11, 16.
- 10 See e.g.: *Architektura i Budownictwo* 1936, no. 7, p. 200, 206–207; *Architektura i Budownictwo* 1937, no. 4–5, p. 206–207; *Architektura* no. 12, 1966, p. 536, 542; Tadeusz Zieliński, Grażyna Jonkajtys-Luba, Olgierd Czerner (ed.), *Romuald Gutt*, Wrocław–Warszawa 1968, p. 17; Agnieszka Kolendo-Kępkowicz, "Alina Zofia Scholtz" [in:] *Diariusz Katedry Projektowania w Architekturze Krajobrazu*, book 5, *Polscy architekci krajobrazu XX wieku*, Warszawa 1998, p. 49 (ill.); Bożena Tkaczyk-Piechna, op. cit., p. 106–107; Agata Zachariasz, "Beginnings of Landscape Architecture in Poland", *Scientific Journal of Latvia University of Life Sciences and Technologies Landscape Architecture and Art*, vol. 13, no. 13, p. 121, 124.
- 11 Some of the major post-war designs of the duo included also the concepts of the building and surrounding of the Embassy of the Chinese People's Republic in Warsaw (1956–59) as well as competition designs for the Praga Stadium (called Between-the-Bridges Stadium, later known as 10th Anniversary Stadium, 1953) and the Central Botanical Garden in Powsin (1963); neither of the latter two was implemented.
- 12 Maciej Janaszek-Seydlitz, *Historia zapomnianego cmentarza*, Warszawa 2014.
- 13 E.g. Karol Mórawski, *Cmentarze warszawskie: przewodnik historyczny*, Warszawa 2012; *Spacerownik po warszawskich cmentarzach*, ed. Jerzy S. Majewski, Tomasz Urzykowski, Warszawa 2009; *Warszawa: cmentarze wojenne*, ed. Paweł Ajdacki, Paweł Tywoniuk, Warszawa 2008.

tions of the layout, reproductions of the original designs of the cemetery by the Gutt-Scholtz duo, either copied from the State Archives in Warsaw (APW, Ozalids coloured in watercolour), or from the March 1949 issue of *Architektura* dedicated to war cemeteries.

In 2015, a collection of design drawings (blueprints) and Ozalids signed by Romuald Gutt and Alina Scholtz was added to the collection of the Museum of Warsaw. It consists of two groups: projects developed by them at roughly the same time for the regeneration of Saski Garden and projects for the Warsaw Insurgents' Cemetery in Wola¹⁴. Documentation of the latter project, including two Ozalids painted in watercolour, can also be found in the BOS files at the State Archives in Warsaw¹⁵.

The blueprints preserved in the Museum of Warsaw come from the period 1945-1947. The earliest ones, from November 1945, are general projects in 1:1000, blueprints described as versions 2A and 2B (MHW/8715/Pl and MHW/8716/Pl). They show the general layout of the cemetery, designed to take up three plots (two of them, in private hands, were to be gradually expropriated by the municipality). The composition was drawn along two axes: the shorter north-south, parallel to the eastern wall of the Catholic cemetery, and the east-west axis, more than twice as long, directed towards the Sowiński Redoubt and the park, which also contained memorials linked with the recent war¹⁶. A monumental avenue ran from the main entrance, planned from Redutowa Street, to the planned square, where a chapel was to be placed on a mound; the chapel was to serve as a mausoleum for the ashes and as a field altar¹⁷. This square, located in the central part of the avenue, was to be visible from Wolska Street at a certain distance: below the flattening, a local clay pit was preserved as a compositional element "conducive to the monumental agenda of the cemetery".¹⁸ This clay pit, one of two in the area, in a natural depression in the terrain, was opposed to by the municipal Department of Health and Social Welfare^{19,20}. The preservation of the pit was testament to the authors' profound sensitivity to existing landscape; already before the war, Romuald Gutt favoured merging nature with architecture design, in line with the modernist paradigm.

14 On drawings of Saski Garden see Ewa Perlińska-Kobierzyńska, "Sztuka Warszawy. Warszawa w rysunkach architektonicznych", *Skarpa Warszawska* 2015, no. 10 (79), p. 40-41.

15 State Archives in Warsaw - Warsaw Reconstruction Office file, 72/7876, 72/7875, 72/2551.

16 State Archives in Warsaw - Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, charts 4, 23 and 24 of the same contents, signed respectively by Zygmunt Skibniewski and Stanisław Albrecht, indicated the same terrain conditions, which contributed to the designation of cemetery premises. See also [Alina Scholtz?], "Cmentarz Poległych w Powstaniu 1944 r. w Warszawie", *Architektura* 1949, no. 3, p. 73.

17 Ibidem. Interestingly, at the same time the authors made a blueprint of a similar composition in Palmiry, with an openwork altar like the one planned for Wola. Since 1973, the spot of the planned altar has been occupied by the *Polegli niepokonani* monument (The Fallen Unconquered) by Gustaw Zemła.

18 State Archives in Warsaw - Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, charts 23, 24.

19 State Archives in Warsaw - Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, chart 29.

20 The other clay pit, in so-called C area, was filled up with rubble and soil. Its outline can be discerned in the shape of a clearing surrounded by trees on the eastern side of the surviving pond; a small group of gravesites and an unidentified structure were planned here, possibly also a square with an altar or other dominant element. See *ibidem*, chart 37; chart 41 - a handmade sketch of the location of both gravel pits.

Along with Alina Scholtz, Gutt tried to integrate a monumental concept with greenery and merge it with the landscape²¹. The entire area of the cemetery was to be densely wooded. Rounded clearings opening the perspective from the main entrance to the plateau with the chapel were to have been characteristic compositional elements. They may have been meant to function as an illusionistic approximation of the “destination” in the eyes of the visitor. Gutt and Scholtz designed similar “green rooms” in the main axis of Saski Garden, where they were decidedly more antiquated and referred to baroque solutions. Characteristic for Scholtz was also the levelling of elevation differences by means of geometrical friezes of retaining walls and stairs, which separated the western part from the square with the chapel (in further parts of the main axis sets of stairs were never put in place).

Scholtz and Gutt’s design was an attempt to reconcile a number of motifs. Firstly, they had to honour and elevate the extermination of Warsaw’s population and to give the site a monumental character that corresponded to the narrative of annihilation. Reaching this goal was possible by, among others, rhythmically planted trees and shrubs which gave an impression of a colonnade of greenery in the central section of the square and between the graves in the western section. Secondly, the designers had to highlight the mass nature and equalising characteristic of death, which they attempted via the planned unification of grave sections and the erection of simple crosses on the graves.²² Thirdly, they had to “soften” the solemn message of the space via its immersion in greenery, a creation of a memorial park (Polish *park-pomnik*, a term borrowed from the project in Żelazowa Wola), where the western part provocatively retains an element that undermines the sublime and the solemn, today encouraging recreation, namely a beautiful pond, a former clay pit.

Design vs. final implementation and use

The design of the Wola cemetery for the fallen evolved in parallel with its actual use. It was to be blessed on November 2, but in fact was handed over to the Municipal Funeral Home for use on 29 November 1945²³. The first burials took place the following day²⁴. The proceedings of a conference organised by the Warsaw Reconstruction Office and the city’s health department show that the site was actually used as early as October 1945. A letter addressed to the Ministry of Reconstruction reads: “Mass exhumations from temporary street graves and from demolished houses had to be started already in the autumn

21 This is particularly evident in the Palmiry concept, in which Scholtz, together with Roman Kobendza, an advocate of the creation of a National Park in Kampinos Forest, selected the plants to be used and designed their layout. I am thankful to Prof. Waldemar Baraniewski for this note.

22 The motif of uniform simple crosses was not implemented here; it was implemented in a similar project in Palmiry.

23 State Archives in Warsaw – Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, charts 32, 35, 46.

24 Information from the commemorative plaque at the cemetery square.

of this year [1945]; designation and of the cemetery site and its design became a matter of utmost urgency [...] The cemetery is to be a memorial to those executed by the Germans²⁵ and those fallen in the Uprising²⁶. The cemetery design was to be approved by the Ministry of Reconstruction, as it was treated as a war cemetery according to the law in force.

The documentation available in the State Archive shows that only the western part of the cemetery was completed according to the design of Scholtz and Gutt. In late February 1946, the Warsaw Reconstruction Office handed over the drawings of the sections of the western and north-western part of the cemetery to the City Funeral Home, and at the end of April that year, it sent to the Gardening Department of the capital city the detailed blueprints for new trees to be planted in this area²⁷. Comparing this information with the available blueprints, one may conclude that a unique features of the project are the oaks planted there (the pedunculate and red varieties, planted both in rows and in denser groups, in a regular grid typical of Scholtz's planting), yews, thujas and hornbeam hedges, the remains of which we can find today around smaller plots, and which the architect used already 10 years earlier in the bosques situated behind the honorary box at the Służewiec Horse Race Track. Unfortunately, the perennial plants have not survived: Scholtz planned to plant periwinkle only on the smaller graves (today, unfortunately, despite a fairly good reconstruction of other greenery elements in 2012–2014, only grass can be seen), while roses were to grow on the graves in sunny places²⁸. Subsequent elements of the project were carried out in a rudimentary manner, firstly due to haste and secondly, for lack of funds and the protracted process of leasing plots II and III from private owners who were absent at the time. Another reason was the reluctance of the communist regime to foster the memory of the Uprising²⁹.

On 1 February 1946, the Warsaw Health Department sounded alarm: "The Urban Planning Department of the Warsaw Reconstruction Office submitted a cemetery map to the Department of Health and Social Welfare [...] with a mere 16 sections of mass graves (of a total capacity of 3,000 corpses) [...] the graves will be filled to capacity within the next few days"³⁰. Under these circumstances, either the exhumations had to be suspended or the burials had to be held in other places, such as the Powązki Cemetery or the temporarily disused Iskra Stadium. The Ministry of Culture and Art, with its Department of Museums

25 Original spelling. See https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,17834298,Rok_wielkiej_trwo-gi__Po_wojnie_wyraz_Niemcy_pisano.html and <https://tygodnik.tvp.pl/41082983/niech-sie-nikt-nie-dziwiz-pisz-niemiec-z-malej-litery> [access: 28 November 2020].

26 Conference of the Warsaw Reconstruction Office and the Warsaw health department on the launch of the cemetery, 10 October 1945, State Archives in Warsaw – Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, chart 4.

27 State Archives in Warsaw – Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, chart 57.

28 [Alina Scholtz?], "Cmentarz Poległych w Powstaniu 1944 r. w Warszawie", *Architektura* 1949, no. 3, p. 73.

29 Scholtz and Gutt's design was followed up on in 1960–61 by the sculptor Tadeusz Wyrzykowski, who cleared the area and laid uniform tombstone-crosses. See http://www.cmentarium.sowa.website.pl/Cmentarze/CmWPrz_24.html [access: 10 December 2020].

30 Warsaw State Archives – Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, chart 46.

and Monuments of Polish Martyrdom, whose overriding aim was to document and commemorate in artistic terms the memorial sites, also raised alarm. In a letter of 18 December 1945, the Ministry requests one clerk Dunin from the Ministry of Reconstruction that the remains deposited in the cemeteries once approved by the burial division should not be exhumed and moved, not for the sake of honouring the buried, but for fear this might distort the design [!] The letter was also forwarded to the Warsaw Reconstruction Office, as it also touched upon the issue of the newly established cemetery in Wola, where remains were deposited as early as December 1945, although the final concept had still awaited approval.

Cultural researcher Marcin Napiórkowski offers a touching account of mass exhumations and burials:

On 6 August 1946, the ashes [of the murdered residents of Wola District – note KCA], around eight and a half tonnes, were collected in a hundred and fifteen coffins. Twelve of these caskets were laid on a catafalque in the Church of the Holy Saviour, where they lay in rest decorated with a red-and-white banner and a crown of thorns, providing perhaps the most tangible if silent testimony to the martyrdom of the city. Bishop Majewski celebrated a memorial service at ten. Then, as *Gazeta Ludowa* daily states, “a funeral procession the likes of which the world has never seen, a procession of thousands of martyrs of heroic Warsaw” marched silently through the city. Open trucks carried coffins along the main streets of Warsaw and thousands of inhabitants accompanied the vehicles. Along the streets of Marszałkowska, Chłodna and Wolska, the procession reached the cemetery in Wola, where it was greeted by the honour guard regiment of the Polish Army and an orchestra. The contents of the coffins were poured into a walled crypt, one by one, to the sounds of a funeral march [...] Later, the grave was literally inundated with flowers brought by the citizens of Warsaw³¹.

This very event may have been documented by Leonard Sempoliński, who visited the cemetery at least twice. The photograph taken in the 1940s shows numerous new graves with spontaneously erected wooden crosses and red-and-white flags. Another photograph, taken around 1956, shows walled cemetery sections, covered with perennials and resembling miniature gardens.

This construction chaos continued at least throughout 1946. In June that year, the Ministry of Reconstruction urged “to proceed with the full design of the cemetery”³² and indicated an absence of a fence, which resulted in frequent fly-tipping. As late as June 1947, Gutt and Scholtz designed successive versions of the fence. In the first stage of implementation, it was to be made of demolition bricks covered with wild vines (designed by Alina Scholtz, August 1946; earlier she had proposed wooden stakes with barbed wire and a hedge

31 Marcin Napiórkowski, “Ciała poległych w postaniu jako wyzwanie logistyczne i moralne”, *Krytyka Polityczna*, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/ciala-poleglych-w-powstaniu-jako-wyzwanie-logistyczne-i-moralne/> [access: 1 December 2020].

32 Warsaw State Archives – Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, chart 54.

of hawthorn³³), Later, in Gutt's watercolours from the following year we see a version that blends in with the landscape; the fence has a foundation a wire net and a hornbeam hedge. The hedge was also to surround the classicist-like, tripartite main entrance topped with tympanums (all variants in the collection of the Museum of Warsaw). However, the area of the cemetery still remains open today; an open-air gym and a basketball court have been built in its immediate vicinity. Perhaps this corresponds to the vision of Scholtz, averse to fences and any "undemocratic" solutions, as confirmed by her (?) decisions to remove the fence of Saski or Krasiński Gardens, whose reconstructions she supervised³⁴.

Moczydło Park

Another project by Alina Scholtz, associated with Warsaw's Wola District, is also quite obliquely linked to the post-war reconstruction, although it was created in a different reality. It is Moczydło Park, part of a larger sports and recreation complex designed as of 1956 by Maria Wyganowska³⁵ and Maria Szczypiorska within the Zieleń landscaping studio of the Urban Planning Office of Warsaw³⁶. The Office completed e.g. the W-Z Route (Scholtz and Wyganowska were in charge of the greenery) and developed a plan for Warsaw for 1955-65. The Zieleń Studio, in turn, was entrusted with e.g. planning and designing new recreation areas to bring up the natural and topographic assets of the city and to ensure healthy living conditions to its residents.

The principal compositional element of the park as designed by Scholtz and Szczypiorska was a mound (Górka Moczydłowska or Kopiec Moczydłowski) made out of the rubble piled here after the war, as well as pits where clay used to be excavated by the Kohen and Oppenheim bricks depot (between 1930 and 1939 the property of Stanisław Grosman). The architects operated within the Greenery Studio of the Stolica Municipal Construction Design Office³⁷, and the creation of the park was entrusted in 1966 to the Municipal Gardening Company, with the participation of volunteers: factory workers, students of nearby schools, etc³⁸. According to Szczypiorska and Wyganowska:

33 Warsaw State Archives - Warsaw Reconstruction Office file, 72/2551, chart 15.

34 Interpretation by Andrzej Kozicki on the basis of: Henryk Stamatello, *Moja droga do urbanistyki*, 1987, p. 31 http://ezpublish.is.pw.edu.pl/wp-content/uploads/2020/07/Henryk_Stamatello_Moja_droga_do_urbanistyki.pdf [access: 1 December 2020].

35 Alina Scholtz cooperated with Maria Wyganowska also on a greenery concept in the vicinity of the W-Z Route (embankment at the Church of St. Anne), on the landscaping concept of the Citadel slopes and the park beneath the Citadel and in many projects of the Warsaw Reconstruction Office.

36 See Maria Wyganowska, Maria Szczypiorska, "Projekt parku Koło-Moczydło", *Ogród-Park-Krajobraz* 1957, year 1, no. 2, p. 25-27.

37 Tadeusz Nurkiewicz, Kazimierz Kozłowski, "Warszawskie miejskie ośrodki wypoczynku", *Architektura* 1963, no. 8.

38 School essay: "Park na Moczydle", Janusz Mazurek, class IVC, Col. V. Komarov Primary School 63, deposit of Museum of Wola, made available to the author by museum head Konrad Schiller.

The composition of the park was heavily dependent on the terrain. Its main element is a series of park interiors. A restriction of regular layouts was introduced consciously in order to create the effect of relaxation from the excess of geometrical structures of the city. Creating an atmosphere of freedom and relaxation, getting closer to the ever-changing nature, was deemed essential for the mental well-being of people. The main routes along the perimeter of the park are supplemented by destination shortcuts. According to the design concept, the park is accessible from all sides³⁹.

The fragment of the park, drawn by J. Mirski and intended to be completed first, offers an insight into the designers' intentions. The mound, towering its north-eastern part, is framed by gently winding alleys. Below we find the surface of the first of a series of ponds. Coniferous trees planted along the northern face of the park, by the ski slope, imitate a high-mountain landscape, whereas weeping willows growing above the water surface create a romantic atmosphere. This is a reference e.g. to the water reservoir in Saski Garden, reorganised by Scholtz after the war (iconographic research indicates that willows did not grow there before). One of the alleys leading to the park from Górczewska Street features hawthorns, promoted by the architect in the 1930s in the publication *Ogródki nowe* [New Gardens]. Nowadays, the layout is also dominated by magnificent poplars or chestnut trees, and in the cosy corners one may find old rowan trees and lush thickets of roses or cotoneasters, also favoured by Scholtz.

In autumn 2020, a research team composed of Natalia Budnik, Simone De Iacobis and Małgorzata Kuciewicz prepared an analysis of the water system in Moczydło Park. The researchers draw attention to the way Scholtz and Szczypiorska design the space. Landscaping turns out to be as important as the plants themselves, water and buildings. The fold of terrain at the bottom of the ski slope, created from a rubble heap, not only prevented skiers from sliding down to the neighbouring ponds, but also - formed under the south slope which was melting fastest due to exposure to sunlight - directed the water from the thaw to the paved gutter which fed the nearest pond. When the pond was full, the water flowed over the dyke into a larger pond and then over the next dyke into the pond with the lowest surface. For decades, the retention basins were in symbiosis with the vast slope, until the water system of Moczydło Park was rearranged during the 2001 renovation works. The water circulation was reversed; now it is forced by a pump pumping water from the lowest pond to the higher one. One of the dykes was re-dug. The pond by the slope is dying since today the snow cover is not thick enough to feed the system. Anglers recall the numerous water lilies growing in the cove of the largest pond. Today, Scholtz's favourite aquatic plants are no longer to be seen here⁴⁰.

39 Maria Wyganowska, Maria Szczypiorska, *op.cit.*

40 An excerpt of a text in a publication accompanying the exhibition: *Alina Scholtz. Designer of the Present-Day Landscape of Warsaw*, scheduled to be held in June 2021 in the Museum of Wola.

The researchers indicate that a decision was made to leave the original (from before the construction of the mound) layout of several ponds, contrary to the first drawings, which show that they are connected⁴¹. This water system could have been inspired by Alina Scholtz's 1956 trip to China in connection with the design of the Embassy of the People's Republic of Poland in Beijing. During her visits to the Chinese parks, she observed the bridges, dykes and artificial lakes in Han-djon (Suzhou); this is what we learn in her letters to her family. The concept of Moczydło Park exhibits similar poetics. It moreover reminds us of Scholtz's other projects, from the surroundings of the mound in Sowiniec, through "romantic and modernist" designs in Żelazowa Wola and Tomaszów Mazowiecki, to the elements of the Central Culture Park in Powiśle from the 1950s. All these examples can be seen at the exhibition dedicated to Alina Scholtz in the Museum of Wola.

41 Initial design of Moczydło Park, photo from the archives of the Urban Planning Office of Warsaw, [ill. in:] Maria Wyganowska, Maria Szczypiorska, "Projekt parku Koło-Moczydło", *Ogród-Park-Krajobraz* 1957, year I, no. 2, p. 26.